

Sygn. akt II AKa 113/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Cezary Wójcik (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Lech Lewicki SA Bohdan Tracz
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Anny Utnik- Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r.

sprawy **B. W.** oskarżonego z art. 280 § 2 kk i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 lutego 2014 r., sygn. akt IV K 116/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu B. W. okres tymczasowego aresztowania również od dnia 17 lutego 2014 r. do dnia 5 czerwca 2014r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego B. W. kwotę 400 (czteryście) zł tytułem opłaty oraz 778 (siedemset siedemdziesiąt osiem) zł tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

B. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 listopada 2012 roku w W., woj. (...), po uprzednim zbitciu szyby w oknie domu zajmowanego przez T. K. dostał się do jego wnętrza, gdzie grożąc temu pokrzywdzonemu zabójstwem przy użyciu noża, które to niebezpieczne narzędzie przyłożył do jego szyi, doprowadził wymienionego do stanu bezbronności, a następnie przeszukał kieszenie kurtki T. K., skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) 1150i nr (...) o wartości 100 zł, pieniądze w kwocie 40 zł oraz dokument w postaci dowodu osobistego, powodując

straty w łącznej wysokości 140 zł na szkodę w/w, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie XVII 332/06 z 9 października 2006 roku, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw.

z art. 64 § 1 k.k.,

II. w dniu 4 listopada 2012 roku w B., woj. (...) przewrócił T. K. na ziemię, a następnie kopał pokrzywdzonego po całym ciele powodując u niego tępy uraz jamy brzusznej oraz wzmożenie napięcia mięśniowego w okolicy lędźwiowej lewej, które to skutki urazu spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie XVII 332/06

z 9 października 2006 roku, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z 17 lutego 2014 roku w sprawie IV K 116/13 Sąd Okręgowy

w L. m.in. uznał B. W. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś w zakresie czynu zarzucanego w pkt II uznał go za winnego tego, że daty bliżej nieustalonej w dniu 4 lub 5 listopada 2012 roku

w B. woj. (...), będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Rejonowego

w L. z 9 października 2006 roku sygnatura akt XVII K 332/06 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. popełnione z użyciem przemocy na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności i przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 9 października 2006 roku do

5 maja 2008 roku jedenastu miesięcy tej kary, działając w celu wymuszenia zwrotu skradzionej piły spalinowej, przewrócił T. K. na podłogę, szarpał go i kopał, powodując u niego uraz tępy jamy brzusznej oraz wzmożenie napięcia mięśniowego

w okolicy lędźwiowej lewej, co naruszyło czynności narządu ciała na czas nie dłuższy od siedmiu dni, a nadto groził mu spowodowaniem obrażeń ciała przy użyciu noża,

tj. przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za czyn z pkt I – na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

a za czyn z pkt II – na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – na karę roku pozbawienia wolności, zaś tak orzeczone kary połączył wymierzając karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania

i tymczasowego aresztowania od 6 listopada 2012 roku do 17 lutego 2014 roku oraz zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w całości i ustalił, że uiszczone wydatki pokrywa Skarb Państwa.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się obrońca oskarżonego B. W., która zaskarżyła orzeczenie

w całości zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 2 § 2, 4, 7 i 410 k.p.k. polegającą na oparciu rozstrzygnięcia w zakresie winy na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która przemawiała na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym nieobdarzeniu walorem wiarygodności przemawiających na jego korzyść dowodów z zeznań świadków, co doprowadziło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, skutkującego jej dowolnością oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewyczerpujące wskazanie i omówienie wzajemnych korelacji jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi dowodami obciążającymi, a nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu czynów, ewentualnie o uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego nie zasługują na uwzględnienie zawarte w niej wnioski o uniewinnienie oskarżonego, jak i uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również tym wskazanym przez skarżącą. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym

z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie

i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k. a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami

art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Zarzut obraży art. 2 § 2 k.p.k., wyrażającego zasadę prawdy materialnej, nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji, a powinien być powiązany z przepisami szczególnymi, nakazującymi lub zakazującymi dokonywania określonej czynności, konkretyzującymi ogólne zasady procesowe, do których należy również zasada obiektywizmu.

Podobnie nie można odwołać się w apelacji do obraży art. 4 k.p.k., wyrażającego wspomnianą zasadę obiektywizmu, przejawiającą się w konieczności realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania, jak również w niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Dla skuteczności skargi odwoławczej należy wskazać konkretne uchybienia sądu i konkretne naruszone normy. Tymczasem autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które dowodziłyby postępowania Sądu I instancji wbrew tak pojmowanej zasadzie, również analiza przebiegu procesu nie uprawnia do takich wniosków.

Nie ma również racji skarżąca twierdząc, że Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów, a zaprezentowana przez ten Sąd ich ocena wykracza poza zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen, wkraczając w dowolność.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy rozważył wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności wynikające z zebranych

w sprawie dowodów. Ustalenia faktyczne Sąd ten oparł nie tylko na kwestionowanych przez skarżącą zeznaniach pokrzywdzonego T. K. oraz świadków E. M.

i D. L., ale także na częściowo wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego B. W. i dowodach nieosobowych. Szczegółowa analiza wymienionych

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów pozwoliła przy tym na nie budzącą wątpliwości identyfikację sprawcy oraz odtworzenie podejmowanych przez niego czynności sprawczych.

Zgodzić się trzeba wprawdzie ze skarżącym, że zeznania pokrzywdzonego

i wymienionych wyżej świadków, nie są identyczne przy każdym przesłuchaniu, ale Sąd I instancji słusznie zauważył, że są one konsekwentne w zasadniczych kwestiach dotyczących rozpoznania B. W. jako sprawcy przestępstw popełnionych na T. K. oraz opisu zachowania oskarżonego.

Jednocześnie podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy dostrzegł, brak konsekwencji

w tych fragmentach zeznań T. K., które odnoszą się do okoliczności kradzieży piły należącej do B. W. oraz przyniesienia tejże piły do domu E. M.. Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu I instancji co do uzasadnienia opisanych wyżej rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego obawą przed konsekwencjami prawnymi wynikającymi z przyznania się do dokonania kradzieży wspomnianej piły. Jednocześnie zauważył Sąd I instancji rozbieżności w zakresie wskazywania przez pokrzywdzonego na datę zdarzenia z udziałem oskarżonego w domu E. M., słusznie

jednak uznając, iż nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec niekwestionowania samego faktu pobytu B. W. w domu E. M. oraz wyrażania przez niego pretensji wobec pokrzywdzonego.

Na poprawność dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań pokrzywdzonego wskazuje nadto treść opinii biegłego psychiatry, z której wynika, że wobec pokrzywdzonego T. K. - który w czasie objętym zarzutami miał zachowaną zdolność zapamiętania wydarzeń, a w trakcie składania zeznań w sprawie miał również zachowaną zdolność relacjonowania ich zgodnie z faktycznym przebiegiem – nie ma podstaw do stwierdzenia tendencji do konfabulacji (k. 224 – 224v).

Nie umknęła również uwadze Sądu Okręgowego zmienność relacji świadków E. M. i D. L. oraz prezentowana przez nich w toku postępowania jurysdykcyjnego postawa, które to okoliczności nie pozwoliły na uznanie depozycji tychże świadków za w pełni wiarygodne (strona 8 uzasadnienia). Należy przy tym jeszcze raz podkreślić, że kwestionowane w apelacji zeznania świadków E. M. i D. L. nie stanowią jedynych dowodów uzasadniających uznanie winy oskarżonego za udowodnioną.

W tym zaś stanie rzeczy nie mogą ostać się twierdzenia skarżącej jakoby Sąd Okręgowy w Lublinie bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego co do przebiegu analizowanych zdarzeń oraz nieobiektywnie ustalił to, co wykonał oskarżony w realizowaniu cech przypisanych mu przestępstw. Z faktu, iż z ujawnionych w sprawie dowodów Sąd wyprowadził odmienne od pożądaných przez obronę wnioski, a nadto częściowo odmówił wiarygodności wyjaśnieniom B. W., nie można wyprowadzić wniosku, że naruszył przepis art. 410 k.p.k.. Wbrew wywiodom apelacji nie oznacza to także, aby rozbieżności dowodowe w sprawie każdorazowo wiązały się z koniecznością rozstrzygnięć jedynie korzystnych dla oskarżonego, skoro do odmiennych wniosków może prowadzić racjonalna ocena wszystkich dowodów.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż odtwarzając stan faktyczny omawianej sprawy Sąd Okręgowy oparł się nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonego, ale także uwzględnił inne zgromadzone w sprawie dowody osobowe i nieosobowe, szczegółowo wymienione

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które dokładnie omówił i przeanalizował (strony 4 – 9 uzasadnienia). W sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo B. W. przypisanych mu przestępstw oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w tym wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim tenże zaprzeczał, aby dokonał omawianych czynów zabronionych. Przyjęta w tym zakresie ocena nie wymaga powtórnego jej przytaczania. Sąd ten wskazał również, które dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (strona 8 uzasadnienia). Jasnym jest, że argumenty przedstawione przez Sąd zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, czy też pobieżnej analizy poszczególnych problemów. Jeżeli nawet jakaś kwestia nie została - zdaniem skarżącej - dostatecznie wyjaśniona, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, uchybienie to jest na tyle nieistotne, że nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia.

Jednocześnie nie można skutecznie czynić zarzutu co do wartości dowodów, w szczególności osobowych, na tej tylko podstawie, iż sąd nie opierał się na określonych fragmentach wyjaśnień, czy też zeznań. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy, weryfikując wartość dowodową poszczególnych źródeł osobowych, w tym również dowodu z wyjaśnień oskarżonego, uznał za wiarygodne jedynie te fragmenty, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, bądź też były zbieżne z tym, co na ten temat mówili inni przesłuchani w tej sprawie. Taka konfrontacja dowodów osobowych jest jak najbardziej uzasadniona, jeżeli przesłuchiwane osoby przedstawiają przebieg wypadków niejednolicie, bądź zaobserwowały bezpośrednio jedynie pewne fragmenty zdarzenia. Tak przeprowadzona ocena dowodów nie jest przy tym ich wybiórczym traktowaniem, lecz dochodzeniem do wyjaśnienia przebiegu wypadków w sposób jak najbardziej obiektywny, gdyż każdy dowód podlega kontroli we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami dotyczącymi zdarzenia lub jego fragmentu i dopiero, gdy ma potwierdzenie w innych dowodach lub wynika logicznie

z przebiegu wypadków, jest uznawany za mogący stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1986 roku, II KR 268/86, OSNPG 1987, nr 6, poz. 65).

Podkreślić przy tym trzeba, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wszystkie te wymogi spełnił.

Tymczasem apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie dostarcza przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby skutecznie podważyć. Lektura tego środka odwoławczego uprawnia do konstatacji, że – zdaniem obrońcy – naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 7 k.p.k. polegało na uznaniu za niewiarygodne tych wyjaśnień oskarżonego B. W., w których zaprzeczył, aby popełnił zarzucone mu przestępstwa wskazując, że w dniu 4 listopada nie opuszczał swojego mieszkania, nie dokonał rozbój na T. K., lecz to on został pobity na posesji pokrzywdzonego, a do E. M. udał się celem odzyskania skradzionej mu piły, lecz nie bił wówczas T. K. ani nie groził mu nożem. Rzecz jednak w tym, że teza ta w zasadzie nie została poparta jakąkolwiek argumentacją. Za takową z pewnością nie sposób uznać odwołania się skarżącego do powyższych wyjaśnień oskarżonego oraz stwierdzenia, że – w jego ocenie – zasługują one na wiarę. Wątpliwym jest również powoływanie się na brak wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, czy też negowanie wyrwanych z kontekstu fragmentów zeznań świadków E. M. i D. L..

Powyższego twierdzenia obrońcy nie można skutecznie przeciwstawić konkretnym dowodom osobowym i niesobowym, na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia co do zachowania oskarżonego i wnioskom, jakie wywiódł z udowodnionych tymi dowodami faktów. W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez skarżącą zarzutu dowolnej oceny dowodów ma wyłącznie polemiczny charakter. Pamiętać przy tym należy - co zresztą zostało podkreślone w uzasadnieniu wyroku (strona 8) - iż w toku postępowania merytorycznego Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z każdym osobowym źródłem dowodowym, co niewątpliwie ułatwiało mu, poprzez osobiste wrażenia, nabranie właściwego przekonania odnośnie waloru wiarygodności każdego z nich.

W tym stanie rzeczy, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji poprzez przyjęcie, że B. W. dopuścił się popełnienia przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącą w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela.

Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Mógłby zatem być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający, w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy oskarżonego takich wymogów jednak nie spełnia, a istota zarzutów sprowadza się do lansowania, opartej jedynie na korzystnych dla oskarżonego dowodach,

z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Okręgowy w L..

Reasumując, stwierdzić należy, że okoliczności podniesione przez obrońcę B. W. w omawianym środku odwoławczym stanowią jedynie pożądany przez oskarżonego głos polemiczny, nie mogący wzruszyć prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego w Lublinie zarówno w przedmiocie zawinienia wyżej wymienionego, jak i wymiaru orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Sąd I instancji ferując rozstrzygnięcie o karze należycie rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenie dla tej kwestii, zachował prawidłowe proporcje w ocenie faktów przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w związku z czym orzeczona kara zasługuje na miano adekwatnej, współmiernej i sprawiedliwej.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz wobec niestwierdzenia uchybień określonych w przepisach art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego B. W. kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 17 lutego 2014 roku do dnia 5 czerwca 2014 roku.

Na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adw. A. B. kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu B. W., której wysokość uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Stosownie do treści art. 636 k.p.k. Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe. I tak, od B. W. zasądzono opłatę w wysokości 400 zł (art. 8 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych) oraz kwotę 778 zł tytułem wydatków, na którą składa się: ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w kwocie 20 zł oraz ryczałt za sprowadzenie oskarżonego w kwocie 20 zł (§ 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym), a nadto zwrot kosztów wykonanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym obrony oskarżonego w kwocie 738 zł (§ 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.